

# Kulołapy – Intruz

Przez taką fabułę wyląduję na terapii  
Uważaj na kulę bo każda kula gdzieś trafi  
Smutek mnie nie bawi braki fotografii  
Tak mają bydlaki co bez taty dorastają  
Kulołapy są potrzebne abys ty nie był ofiarą  
Myśli mam ciemne bo mnie o ciebie pytają  
Myślałem że cię zabiłem jak wyjebałeś dzwona  
Dziś młodego przytulam tymi samymi rękoma  
Taka rola każda kula  
Najpierw musi przejść przeze mnie  
Tak go kocham kurwa  
Że mogą strzelać codziennie  
Wychowam szoguna tak by koleżanek bronił  
A jak kiedyś będziesz smutna  
To nie puści twojej dłoni  
Jak kiedyś mnie zabraknie  
Mojego wnuka zasłoni  
Ojcowie to kulołapy weź to przekaz potomkowi  
Wiem jak boli nie mam taty  
Tęsknota żywiołem  
Chociaż w życiu więcej kul  
To ja za niego przyjąłem  
Twoje smutki to mój ból  
Bo jesteś moim synem  
Moje serce to RedBull  
Bije by dodać ci skrzydeł  
Moja miłość to mur  
To niech mnie spiszą na straty  
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy  
Twoje smutki to mój ból  
Bo jesteś moim synem  
Moje serce to RedBull  
Bije by dodać ci skrzydeł  
Moja miłość to mur  
To niech mnie spiszą na straty  
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy

Nie jesteś wynikiem mnożenia jak iloczyn  
Cały świat by mi runął  
Gdybyś mówił na mnie ojczym  
I sam stanąłbym przed kulą  
Tak cię pokochałem  
Oby grunt się nie obsunął  
Pod nogami przed wystrzałem  
Moje ziomki to przykłady  
Nie wyszli ze swoich ról  
Stoją kulołapy ojcowie lepsi niż mój  
Wiem że każdy z nich tak samo za tobą stoi  
Im mogę powiedzieć śmiało  
Że chcę być taki jak oni  
Armor cię ochroni hiphopowa atmosfera  
W całej Polsce w każdym mieście  
Będiesz miał wujka rapera  
Nigdy nie mów kariera innym daj zagadkę  
Naucz się i nałóż pierwszy łańcuch na zębatkę  
Katedra to dom święty dla każdego członka  
Ku ku ku kulołapy  
Nikt tak kul nie przyciąga  
Pisanie już nie pomaga pochłania całą siłę  
Gdybym pióra nie odkładał  
Straciłbym swoją rodzinę  
Twoje smutki to mój ból  
Bo jesteś moim synem  
Moje serce to RedBull  
Bije by dodać ci skrzydeł  
Moja miłość to mur  
To niech mnie spiszą na straty  
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy  
Twoje smutki to mój ból  
Bo jesteś moim synem  
Moje serce to RedBull  
Bije by dodać ci skrzydeł  
Moja miłość to mur  
To niech mnie spiszą na straty  
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy  
Póki żyję będę łapał pośród oślepiionych  
Oby nauka nie była nauką na błędach moich

Póki żyję będę latał  
W twoim sercu każdą dziurę  
Kurwa dla ciebie synu mogę przyjąć każdą kulę  
Masz jaja to wychowasz  
Jak schowasz kieszonkowe  
Wczoraj jeszcze mały bobas  
Dzisiaj już przedszkole  
On nie zapomniał złomiarz pamiętał złomowisko  
Mam nadzieję że ty chociaż  
Będziesz miał lepsze dzieciństwo  
Twoje smutki to mój ból  
Bo jesteś moim synem  
Moje serce to RedBull  
Bije by dodać ci skrzydeł  
Moja miłość to mur  
To niech mnie spiszą na straty  
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy  
Twoje smutki to mój ból  
Bo jesteś moim synem  
Moje serce to RedBull  
Bije by dodać ci skrzydeł  
Moja miłość to mur  
To niech mnie spiszą na straty  
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy  
Chce Ci dac wszystko co moge  
Dla mnie rodzina to Skarb  
Na linijskach chce zaznaczyc wszystko  
Co blisko jest serca  
Wlasnie tak  
Filarem jestem i na siebie biore ciezar  
Bede Twoim bohaterem x2  
Wlasnie tak  
Twoj usmiech motywuje  
Do bycia najlepszym tata



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych